

Stanisław Kosowicz

Ewolucja pojęcia celu małżeństwa

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 31/3-4, 131-140

1988

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. STANISŁAW KOSOWICZ

EWOLUCJA POJĘCIA CELU MAŁŻEŃSTWA

Treść: Wstęp. — 1. Ujęcie celu małżeństwa w KPK z 1917 r. — 2. Ewolucja nauk humanistycznych a cel małżeństwa. — 3. Magisterium Kościoła o celu małżeństwa. — Zakończenie.

Wstęp

Małżeństwo stanowi podstawową wspólnotę naturalną istniejącą na Ziemi od stworzenia pierwszych ludzi oraz podstawową komórkę społeczną, w której rodzi się i wychowuje człowiek. Rozwój osoby ludzkiej możliwy jest wyłącznie we współdziałaniu z innymi osobami, w pierwszej kolejności z rodzicami. Właśnie z tych względów małżeństwo i rodzina we wszystkich społecznościach ludzkich traktowane są ze szczególną powagą.

Problematyką zarówno małżeństwa, jak i rodziny żywo zainteresowane są Państwo i Kościół. Ważność i wieloaspektowość tego zagadnienia sprawiły, że znalazło się ono w centrum zainteresowania różnych nauk, w tym psychiatrii i psychologii. Zajmują się nim także nauki filozoficzne i teologiczne. Warto zatem ukazać ich wpływ na pełniejsze wyrażenie pojęcia celu małżeństwa od wydania w 1917 r. Kodeksu Prawa Kanonicznego do Soboru Watykańskiego II.

1. Ujęcie celu małżeństwa w KPK z 1917 r.

Dokumentem Kościoła, który w sposób zdecydowany ustawia hierarchicznie cele małżeństwa, jest KPK z 1917 r. Prawodawca w kanonie 1013 § 1 określa, że cel pierwszorzędny małżeństwa stanowi zrodzenie i wychowanie potomstwa, a drugorzędny — wzajemna pomoc i zaspokojenie popędu. Nasuwa to konkluzję, że małżeństwo jako instytucja prawa publicznego ma służyć przede wszystkim celowi społecznemu.

Cel pierwszorzędny małżeństwa znajduje swoje uzasadnienie biblijne — w Księdze Rodzaju (1, 28) czytamy bowiem: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię”. Podobne treści spotykamy również w *Listach Apostolskich*¹. Papież Pius XI natomiast w encyklice *Casti connubii*, rozważając cel pierwszorzędny, mówi: „Jak wielkim zaś dobrodziejstwem Bożym i błogosła-

¹ Por. 1 Tm 2, 15; Tym 5, 14.

wieństwem małżeństwa jest dziecko, okazuje się z godności człowieka i jego najwyższego celu (...) chce Bóg, aby ludzie rozmnażali się nie tylko po to, aby istnieli i zapełniali ziemię, ale przede wszystkim w tym celu, aby stawali się czcicielami Boga, aby Go poznawali i miłowali oraz aby przez całą wieczność cieszyli się Jego posiadaniem w niebie. Cel ten, wskutek przedziwnego wyniesienia człowieka przez Boga do nadprzyrodzonego porządku, jest wyższy nad wszystko, co widziało oko czy słyszało ucho i co w ludzkie serce wstąpiło (por. 1 Kor 2, 9). W blasku tych prawd jakże łatwo można zrozumieć, jak wielkim darem dobroci Bożej, jak doskonałym owocem małżeństwa jest dziecko, zawdzięczające swe istnienie Bożej wszechmocy i współdziałaniu małżonków”².

Cel pierwszorzędny nie kończy się jednak na zrodzeniu potomstwa, lecz obejmuje również opiekę i wychowanie ze strony rodziców, których obowiązkiem jest przygotowanie potomstwa do życia w społeczności³. W kanonie 1013 Kodeksu Prawa Kanonicznego prawodawca rozwija obowiązek realizowania celu pierwszorzędnego. Stwierdza, że na rodzicach ciąży obowiązek wychowania potomstwa zarówno pod względem religijnym i moralnym, jak i fizycznym, a także obywatelskim.

Ten sam kanon 1013 w paragrafie 1 jako cel drugorzędny małżeństwa wymienia wzajemną pomoc i zaspokojenie popędu. Prawo katolickie nakłada na nowożeńców obowiązek niesienia sobie pomocy. Ponieważ małżeństwo jest sakramentem i ma być symbolem miłości Chrystusa do Kościoła, zatem relacje, jakie zachodzą między Chrystusem a Ludem Bożym, są wzorem, który mają realizować mężczyzna i kobieta w stanie małżeńskim, a następnie rodzinnym, otwierając się na coraz szersze kręgi bliźnich. Miłość małżeńska, którą ślubują sobie narzeczeni podczas zawierania sakramentu małżeństwa, nie sprowadza się tylko do sfery seksualno-erotycznej, ale obejmuje całego człowieka. Cel drugorzędny, jakim jest również wzajemna pomoc, uwzględnia różnorakie potrzeby człowieka (psychiczne i fizyczne) w spełnianiu funkcji małżeńskich oraz w wypełnianiu obowiązków, jakie ciążyą na małżonkach. Wśród podstawowych dla rozwoju człowieka potrzeb należy wymienić materialne, intelektualne, kulturalne, religijne, potrzebę poczucia bezpieczeństwa, przynależności, miłości, szacunku i samourzeczywistnienia. Wszystkie one kierunkują sposób życia społeczeństwa⁴.

Pomoc świadczona sobie przez małżonków, która wynika z właściwie rozumianej miłości, wyraża się we wzajemnej akceptacji mężczyzny i kobiety, szczególnie we wzajemnym uznaniu, zrozu-

² Pius XI, Encyklika *Casti connubii*, AAS 22 (1930) 548 n.

³ Z. Kozubski, *Podstawy etyki płciowej*, Poznań 1947, s. 45 n.

⁴ J. Laskowski, *Małżeństwo i rodzina*, Warszawa 1979, s. 31.

mieniu — także w przypadku choroby czy w starości — we wspólnej radości z macierzyństwa i ojcostwa, w uzgodnieniu postępowania odnośnie do wychowania dzieci.

Na marginesie warto zaznaczyć, że zagadnienia te znalazły ujęcie w jurysprudencji rotalnej okresu posoborowego, gdzie powyższa treść sprowadza się do tzw. zdolności do relacji interpersonalnych w małżeństwie⁵.

Wzajemna pomoc usposabia do głębszej i trwałej łączności z Bogiem. Sprzyja pogłębieniu świadomości uzależnienia od Boga i działania Jego łaski oraz lepszemu zrozumieniu tego, że małżeństwo i miłość są wielkim darem Boga i wspólną drogą do nieba. Najgłębszy sens miłości małżeńskiej stanowi uwielbienie Boga przez służenie zbawieniu i życiu⁶. Wzajemna pomoc, do jakiej zobowiązują się małżonkowie przyjmując sakrament małżeństwa, obejmuje wszystkie dziedziny życia ludzkiego, a więc naturalne i nadprzyrodzone, mające na względzie dobro całej osoby ludzkiej, jej godność oraz dążność do doskonałości.

Wymienione tutaj przejawy wzajemnej pomocy małżonków sędziowie rotalni obejmują pojęciem *bonum coniugum*, wprowadzonym przez prawodawcę do kanonu 1055 § 1 odnowionego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Pojęcie to zostało wypracowane przez jurysprudencję rotalną okresu posoborowego w oparciu o dokumenty Soboru oraz dyskusje naukowców, w których poddawano krytyce hierarchiczne ustawienie celów małżeństwa. „Dobro małżonków”, które wypływa z realizacji celów drugorzędnych, jest pojęciem szerszym niż treść mieszcząca się we wzajemnej pomocy oraz zaspokojeniu popędu⁷.

Ostatnim celem, o którym wspomina Kodeks w kanonie 1013 § 1, jest właśnie zaspokojenie popędu (*remedium concupiscentiae*). Wzajemny pociąg zmysłowy małżonków ma doniosłe znaczenie dla wypełnienia ich zadań rodzicielskich⁸.

Małżeńskie akty obejmują całego człowieka, jego sferę duchową i cielesną — mężczyzna i kobieta stają się „jednym ciałem”⁹ i mają prawo do intymnej miłości uświęconej przez Chrystusa. Miłość małżeńska sprawia, że każdy czyn i działanie kontrahentów nabierają wymiaru nadprzyrodzonego.

Ponieważ w spełnianiu swoich powinności mężczyzna i kobieta powinni kierować się osiągnięciem wspólnego dobra (*bonum co-*

⁵ Por. decyzję *Sacrae Romanae Rotae* (= dec. SRR) z 15 VII 1977 r., coram (= s.) J. Pinto, *Monitor Ecclesiasticus* (= ME) 103 (1978) 147.

⁶ B. Häring, *Nauka Chrystusa*, t. 3, *Uczeń Chrystusowy w małżeństwie*, Poznań 1963, s. 279—282.

⁷ Por. dec. SRR z 12 III 1975, c. Masala, ME 101 (1976) 203 n.

⁸ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Kraków 1962, s. 175.

⁹ Por. Mt 19, 5.

nugum), dlatego rozpatrując ujęcie celów małżeństwa przez Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 r. należy mieć na uwadze, że chodzi tu tylko o hierarchię prawną, w której dobro zbiorowe ma pierwszeństwo przed indywidualnym, a cele drugorzędne, podmiotowe — o charakterze indywidualnym — są wewnętrznie powiązane i podporządkowane celowi pierwszorzędnemu, czyli dobru potomstwa¹⁰. Od strony etycznej natomiast cel drugorzędny jest równie dobry jak pierwszorzędny i znajduje swoje uzasadnienie zarówno w Piśmie św.¹¹, jak i naturze człowieka¹².

Już w kilkanaście lat po wydaniu KPK z 1917 r. nauka o celu małżeństwa ujęta w kanonie 1013 § 1 spotkała się z zastrzeżeniami teologów, moralistów i kanonistów. Zastanówmy się nad tym, co było przyczyną krytyki hierarchicznego ujęcia celu małżeństwa.

2. Ewolucja nauk humanistycznych a cel małżeństwa

Ostatnie dziesięciolecia przyniosły gwałtowny rozwój ludzkiej wiedzy i techniki, nastąpił nie spotykany wcześniej rozkwit nauk przyrodniczych, historycznych, humanistycznych i innych. Wiele z nich podejmuje w swych badaniach problematykę małżeństwa i rodziny, w tym na przykład historia, socjologia, psychologia, pedagogika, seksuologia, etyka, teologia, psychiatria itp. Teologia małżeństwa i rodziny wskazuje na rodzinę jako podstawowy ośrodek kultu i życia religijnego, szkołę apostołstwa i postawy chrześcijańskiej. Nawiązuje się do Biblii i literatury patrystycznej, by lepiej wydobyć w problematyce małżeństwa wartości boskie i ludzkie.

Zwolennicy tradycyjnej nauki o celach małżeństwa wywodzącej się od św. Tomasza uzasadniali nadrzędność rodzenia i wychowywania dzieci względem innych celów małżeństwa tym, że nakaz prokreacji zawarty w Piśmie świętym jest w pierwszym z dwóch tekstów głównych Księgi Rodzaju, dotyczących małżeństwa: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28).

Rozwój nauk historycznych i wynikająca z niego lepsza znajomość poglądów i mentalności ludzi okresu patrystycznego oraz średniowiecza umożliwiły bardziej wszechstronne i krytyczne spojrzenie na poglądy ówczesnych autorów odnośnie do małżeństwa i jego celu. Dla ludzi średniowiecza istotniejsze od osobistego było dobro wspólne, a w hierarchii dóbr wspólnych najważniejsze oka-

¹⁰ Por. S. Biskupski, *Prawo małżeńskie Kościoła rzymskokatolickiego*, Warszawa 1959, s. 44.

¹¹ Rdz 2, 18; 2, 23—24; Mt 19, 4—6; 1 Kor 7, 2—3, 9.

¹² Z. Kozubski, dz. cyt., s. 56.

¹³ A. Lanza, *De fine primario matrimonii*, Apollinaris 13 (1940) 218.

zywało się dobro całej ludzkości, w jego zaś ramach na pierwszy plan wysuwało się utrzymanie istnienia społeczności ludzkiej. Niski poziom nauk medycznych i wysoka śmiertelność powodowały, że najważniejszą funkcją małżeństwa stawała się funkcja prokreacyjna: W świetle takiej mentalności rodzenie i wychowywanie potomstwa dominowało więc nad innymi celami małżeństwa¹⁴.

Rozwój nauk biologicznych i medycznych w późniejszym okresie dostarczył wiedzy o organizmie i psychofizjologii kobiety oraz męczyzny. Wiemy dzięki temu, że człowiek stanowi jedność psychofizyczną, a płeć jest nierozdzielnie związana z całą osobowością. W oparciu o rozwój nauk medycznych moralisci zaczęli eksponować drugorzędny cel małżeństwa w ujęciu tradycyjnym¹⁵.

Na przestrzeni ostatnich 200—250 lat daje się obserwować wielość filozoficzno-etycznych ujęć małżeńskiej etyki seksualnej, przy czym, biorąc za podstawę orientację światopoglądową, można ową etykę podzielić na chrześcijańską i laicką. Wielki wpływ na nurt laicki wywarli pionierzy okresu oświecenia, a wśród nich między innymi J. J. Rousseau, który głosił, że miłość erotyczna i życie płciowe znajdują najdogodniejsze warunki poza małżeństwem¹⁶.

Filozoficzne konfrontacje ze zwolennikami tzw. „wolnej miłości” stały się dla kanonistyki chrześcijańskiej okazją do pogłębienia doktryny o małżeństwie i rodzinie. Zaczęto zwracać większą uwagę na rolę miłości w tworzeniu wspólnoty małżeńskiej i etyce małżeńskiej. Duży wpływ na wydobywanie właściwego znaczenia osoby ludzkiej i miłości osobowej w małżeństwie wywarły poglądy powstałe na gruncie personalizmu, fenomenologii i egzystencjalizmu chrześcijańskiego.

Charakterystyczne ujęcie miłości w aspekcie personalistycznym daje kardynał K. Wojtyła¹⁷, według którego miłość jest odniesieniem osób do siebie, zmierzającym do wspólnego ich dobra. Elementem istotnym wypływającym z miłości jest dobro zewnętrzne i wewnętrzne osób¹⁸. Postawa personalistyczna powinna prowadzić do altruizmu, czyli pragnienia dobra drugiej osoby, do życzliwości, bezinteresowności¹⁹. Autor pisze, że miłość może przejawiać się jako sympatia, przyjaźń oraz miłość oblubienicza²⁰, polegająca na oddaniu siebie samego osobie wybranej, co realizuje się w małżeństwie, gdzie miłość kobiety i mężczyzny prowadzi do

¹⁴ M. A. Cenovis, *Le mariage selon le dessein de Dieu*, Paris 1957, s. 101.

¹⁵ B. Häring, dz. cyt., t. 5, s. 283.

¹⁶ T. Slipko, *Zycie płciowe człowieka*, Kraków 1978, s. 26 n.

¹⁷ Por. K. Wojtyła, dz. cyt., s. 175 n.

¹⁸ Tamże, s. 62—68.

¹⁹ Tamże, s. 73—77.

²⁰ Tamże, s. 77—80.

oddawania się sobie nawzajem, broniąc ich jednocześnie przed traktowaniem drugiego człowieka jako przedmiotu użycia²¹.

Na uwagę zasługuje również egzystencjalna koncepcja miłości autorstwa G. Marcela, według którego miłość jest podstawową więzią interpersonalną, umożliwiającą jednostce współtworzenie swojego bytu osobowego²². Inną koncepcję miłości, opartą na psychoanalizie, wysuwa E. Fromm²³, który stwierdza, że miłość jest formą działania, dawaniem siebie. Dar ten wzbogaca drugiego człowieka, wzmacnia poczucie jego wartości²⁴.

Ponieważ miłość tak przedstawiona przez myślicieli chrześcijańskich w specyficzny sposób realizuje się w małżeństwie i rodzinie, dlatego jest rzeczą zrozumiałą, że zaczęto ją uznawać za istotny cel małżeństwa.

Osiągnięcia nauk medycznych i biologicznych oraz nowe spojrzenie filozofów na omawianą instytucję, jej naturę i cel dały podstawę do weryfikacji tomistycznego schematu celów małżeństwa. Krytycy atakowali ciasnotę i jednostronność w podchodzeniu do problemu małżeństwa, które jest przecież rzeczywistością bardzo złożoną, poddając krytyce schemat celów i podkreślając potrzebę dowartościowania miłości w małżeństwie. Prawnicy i kanoniści włoscy nie uważali prokreacji za cel pierwszorzędny małżeństwa i określali ją jako taki, ale wśród celów przypadłościowych. Kładli nacisk na duchowe zbliżenie partnerów w małżeństwie i to uważali za jego istotę²⁵. W latach 30-tych i 40-tych naszego stulecia rozpoczęła się również polemika dotycząca moralnej oceny antykoncepcji²⁶.

Wynikiem toczących się na temat celów małżeństwa dyskusji są wypowiedzi papieży.

3. Magisterium Kościoła o celu małżeństwa

W okresie gorących polemik dotyczących istoty małżeństwa zabrał głos Pius XI, wydając 31 grudnia 1930 r. encyklikę *Casti connubii*²⁷, gdzie podkreślił, że potomstwo stanowi pierwszorzędny cel małżeństwa. Znajduje się jednak w tym dokumencie również sformułowanie mówiące, że wzajemne wewnętrzne kształtowanie

²¹ Tamże, s. 84—89.

²² G. Marcel, *Le mystere de l'etre, II: Foi et realite*, Paris 1951, s. 156.

²³ E. Fromm, *O sztuce miłości*, Warszawa 1971, s. 31 nn.

²⁴ Tamże, s. 34—37.

²⁵ A. Perego, *La nuova teorie sulla gerarchia dei fini matrimoniali*, *La civiltà cattolica* 110 (1969) 241.

²⁶ Por. J. Strojnowski, *Antykoncepcja*, w: *Encyklopedia katolicka*, Lublin 1973, t. 1, kol. 718 n.

²⁷ Pius XI, dz. cyt., 548.

się małżonków, ich wytrwały wysiłek skierowany na udoskonalenie się można nazwać *primaria matrimonii causa et ratio*²⁸, czyli pierwszą racją i przyczyną małżeństwa. Encyklika ta nie rozstrzygnęła sporu dwóch stanowisk ujmujących istotę małżeństwa w aspekcie „dóbr”. Pierwsze z nich, wyrażające się przede wszystkim w prawodawstwie kościelnym, uważało za podstawowe dobro potomstwo, drugie natomiast — miłość.

Analiza encykliki *Casti connubii* rodzi pytanie: doskonalenie się małżonków czy potomstwo zajmuje pierwsze miejsce w małżeństwie? Próbowano tę trudność rozwiązać²⁹, co bardziej potęgowało jeszcze dyskusję o małżeństwie, a zwłaszcza o jego celu.

W polemice lat 30-tych ważne miejsce zajmują prace H. Domsa i B. Krempla. Według pierwszego z nich małżeństwo jest wspólnotą miłości³⁰, trwałym miłosnym związkiem dwóch seksualnie zróżnicowanych osób mającym na celu wzajemne udoskonalenie się i pomoc w niepodzielnej, nierozzerwalnej wspólnotie życiowej. Dziecko stanowi cel wtórny, podporządkowany pierwszorzędnemu, którym jest właśnie doskonalenie się małżonków³¹. Doms uważał, że prokreacji i wychowania niemożna uznać za główny cel małżeństwa, a tylko za istotny element wewnętrzny wspólnoty małżeńskiej. Krytyce poddał również tezę św. Tomasza, który małżeństwo podporządkował dobru gatunku³². Autor postuluje nawet, aby w ogóle nie mówić o celach „pierwszorzędnych” i „drugorzędnych”³³. Podobne stanowisko zajmował N. Rocholl uważający, że sensem małżeństwa jest pełna wspólnota życiowa małżonków³⁴ a nie prokreacja.

Próby określenia celów małżeństwa podjął się również B. Krempel³⁵, według którego celem małżeństwa jest związek płciowy, zjednoczenie dwojga osób różnej płci, dzieci natomiast stanowią naturalny owoc i najlepsze dobro tego związku. Wzajemne doskonalenie się małżonków jest konsekwencją, końcowym rezultatem wspólnoty życia dwojga osób różnej płci. Rodzenie i wychowywanie potomstwa natomiast to jedna z wartości życia małżeńskiego i razem z pracą, zajęciami życia rodzinnego, życiem nad-

²⁸ Tamże.

²⁹ L. Janssens, *Morale conjugale et progestogenes*, Ephemerides Theologicae Lovanienses 39 (1963) fasc. 4, p. 792.

³⁰ H. Doms, *Vom Sinn und Zweck der Ehe*, Breslau 1935, s. 99.

³¹ Tamże, s. 100.

³² Tamże, s. 39.

³³ Tamże, s. 93.

³⁴ N. Rocholl, *Die Ehe als geweihtes Leben*, Dülmen i W. 1937, s. 82, 88.

³⁵ B. Krempel, *Die Zweckfrage der Ehe in neuer Beleuchtung, begriffen aus dem Wesen der beider Geschlechter im Lichte der Beziehungslehre des hl. Thomas*, Eisdeln 1941.

przyrodzonym tworzą zespół wartości prowadzących do wzajemnego doskonalenia się małżonków³⁶.

Poglądy wymienionych autorów nie wpłynęły na oficjalną naukę Kościoła o małżeństwie, a Święte Oficjum dekretem z 1 kwietnia 1944 r. określiło je jako teorię, „która nie może być przyjęta”³⁷. W dokumencie tym zostały odrzucone tezy przeczące temu, że zrodzenie i wychowanie potomstwa stanowią pierwszorzędną cel małżeństwa, a także twierdzące, że cele drugorzędne nie są istotowo podporządkowane pierwszorzędnemu, lecz równe mu i niezależne³⁸. Papież Pius XII w swoich przemówieniach potwierdzał doktrynę małżeńską sformułowaną w encyklice *Casti connubii*, a mówiąc o potomstwie jako celu pierwszorzędnym, podtrzymywał zdecydowanie naukę o hierarchicznym uporządkowaniu celów małżeństwa. Wypowiedzi Ojca świętego, nadające kierunek dyskusjom i prostujące niezbyt precyzyjne wypowiedzi autorów, opierały się na nauce św. Tomasza.

Także w innych wystąpieniach papież Pius XII zabierał głos na temat celu małżeństwa. W dniu 3 października na przykład na otwarciu posiedzeń Trybunału Roty Rzymskiej w sprawach małżeńskich przypomniał tradycyjną naukę o celach małżeństwa³⁹, a w przemówieniu do uczestników kongresu katolickich położnych w Rzymie w dniu 29 października 1951 r.⁴⁰ przedstawił pozytywną naukę o celach małżeństwa. Papież stwierdził, że nie zamierza odrzucać lub pomniejszać tego, co jest dobre i słusze w wartościach osobowych wynikających z małżeństwa i jego relacji, ale to wszystko nie może być oddzielone od pierwszorzędnej funkcji, czyli służby dla nowego życia. Całe wzbogacenie się osobiste, a także to, co jest najbardziej duchowe i głębokie w miłości małżeńskiej, z woli natury i Stwórcy oddane zostaje w służbę potomstwa⁴¹. Zrodzenie i wychowanie potomstwa możliwe jest w warunkach głębszej wspólnoty opartej na szeroko pojętej wzajemnej pomocy⁴². Małżeństwo służy również dobru i szczęściu osobistemu kontrahentów, a wierność i całkowite wzajemne oddanie się małżonków sobie zabezpiecza to wspólne dobro.

W dokumentach Piusa XI i Piusa XII nie został dostatecznie podkreślony walor osobowy małżeństwa, niewystarczalność do-

³⁶ A. Lanza, *Sui fini del matrimonio*, La Scuola Cattolica 71 (1943) 159.

³⁷ Dekret św. Oficjum z 1 IV 1944 r., AAS 36 (1944) 103.

³⁸ Por. A. Boschi, *Problemi morali del matrimonio*, Torino 1953, s. 317.

³⁹ Przemówienie Piusa XII z 3 X 1941 r., AAS 33 (1941) 423.

⁴⁰ Pius XII, *Etyka położnej i moralność życia małżeńskiego*. Przemówienie do pielęgniarek i położnych z 29 X 1951 r., Jasna Góra 1958.

⁴¹ Tamże, s. 24.

⁴² Por. R. Carpentier, *Les fins du mariage*, Nouvelle Revue Theologique 67 (1945) 841.

tychczasowych jego ujęć była nadal powodem poszukiwań, dyskusji i krytyki. Niektórzy autorzy opowiadali się przede wszystkim za dowartościowaniem psychologiczno-personalistycznej strony małżeństwa, inni natomiast atakowali filozoficzne terminy — „cel pierwszorzędny” i „cel drugorzędny”.

Przedstawiona doktryna była oficjalnym stanowiskiem reprezentowanym przez Kościół aż do Soboru Watykańskiego II, gdyż zarysowujące się już wcześniej tendencje do zmiany ujęcia celu małżeństwa znalazły oddźwięk w dokumentach soborowych. Konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes*, poruszając problem małżeństwa i rodziny, nawiązuje do aspektu psychologiczno-personalistycznego zagadnienia. Czytamy w niej: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej, ustanowiona przez Stwórcę i unormowana Jego prawami, zawiązuje się przez przymierze małżeńskie, czyli nieodwołalną osobistą zgodę” (nr 48).

Podobnie głębsze spojrzenie na małżeństwo w świetle filozofii i teologii znajdujemy u papieża Jana Pawła II⁴³. Osiągnięcia nauk antropologicznych doprowadziły do wyeliminowania pojęć „cel” pierwszorzędny” i „cel drugorzędny”. Ojciec św. — w oparciu o teksty skryptyrystyczne — za cel najwyższy i ostateczny uznał zbawienie człowieka, do którego ma on zmierzać, wypełniając obowiązki związane ze swoim stanem — w tym wypadku małżeńskim. Kontrahenci, tworząc ze sobą wspólnotę całego życia, mają przez zrodzenie i wychowanie potomstwa osiągnąć *bonum coniugum* (kan. 1055 § 1 KPK z 1983 r.).

Odnowiony Kodeks Prawa Kanonicznego, promulgowany przez papieża Jana Pawła II, potwierdza, że małżeństwo należy ujmować przede wszystkim w aspekcie biblijnym (jako przymierze) oraz personalistycznym. Takie stanowisko jest wynikiem toczących się w okresie międzykodeksowym dyskusji oraz rozwoju nauk medycznych i biologicznych. Obecny Kodeks Prawa Kanonicznego nie zawiera już rozróżnienia celów, ale podkreśla znaczenie *bonum coniugum*, pojmowanego bardzo szeroko — w aspekcie fizycznym, psychicznym oraz eschatologicznym.

Takie ujęcie małżeństwa zakończyło — jak należy sądzić — burzliwe dyskusje okresu międzykodeksowego.

Zakończenie

Przedstawione w artykule przyczyny, które wpłynęły w okresie międzykodeksowym na głębsze zrozumienie celu małżeństwa, zasługują na uwagę. Jak wspomniano, zarówno dokumenty Soboru Watykańskiego II, jak i odnowiony Kodeks Prawa Kanonicznego

⁴³ Jan Paweł II, *Mężczyznę i niewiastę stworzył ich*, Rzym 1986 s. 33 nn.

wymownie świadczą o tym, że w oficjalnej nauce Kościoła zostały uwzględnione głosy naukowców wypowiadających się w tej kwestii. Prawodawca, odstępując od tradycyjnego hierarchicznego ustawienia celów małżeństwa i traktując zagadnienie tak szeroko, chciał zwrócić uwagę na jego ważkość.

Określenie celów małżeństwa wydaje się być nieosiągalne, ponieważ filozoficzne terminy *finis primarius* i *finis secundarius* są w odniesieniu do małżeństwa sztuczne i niedokładne. Samo małżeństwo należy przecież rozpatrywać w wielu aspektach, stąd też niewątpliwa trudność w ujmowaniu tej instytucji wyżej wspomnianymi terminami.

Należy wspomnieć, że jurysprudencja rotalna w najnowszych wyrokach, ukazujących się w czasopismach naukowych, unika w części *in iure* pojęć „cel pierwszorzędny” i „cel drugorzędny” małżeństwa, a sędziowie rotalni posługują się definicjami zaczerpniętymi z dokumentów soborowych, nazywając małżeństwo wspólnotą życia i miłości, ukierunkowaną na *bonum coniugum*.

The evolution of the conception of the matrimony

In the period between of old and new Codes the Canonical Law it followed the censure included in the 1013 § 1 Code Law of 1917 year.

The development of the anthropological sciences contributed to call attention to man as the being sensual and spiritual.

The thinkers upon the basis of the attainment of the study of mental diseases, psychology, phenomenology began to grasp the person from the psychological — personalical side. It produced the critique of the definition of the aim the marriage included in the Code. It reproached, the expression „the firstrate aim” — „the second-rate aim” are artificial and inaccurate with reference to the marriage. The Popes standing up voice in theis question did support the learning in the Code.

However the critique of these concepts conducted in the consequence, John Paul The Second promulgating the new Code Canonical Law of 1983 year hat not used these terms to determine the aim of the marriage.